

# BIULETYN ŚWIDNICKI

nr 1

STYCZEŃ 1989

---

Informujemy, że MKO rozpoczyna wydawanie biuletynu. Biuletyn będzie przekazywał informacje z terenu Ziemi Świdnickiej.

---

W dniu 30.09.1988 powołany został Miejski Komitet Organizacyjny na Rzecz Relegalizacji NSZZ "Solidarność" w składzie:

Artur Śterzputowski	ul. Wrocławska 40/6
Kazimierz Pająkowski	ul. Westerplatte 10/4
Karol Domaradzki	ul. Kniewskiego 47/3
Krzysztof Trzop	ul. Poznańska 10
Jacek Wilczewski	ul. Śląska 7/7

W dniu 28.10.1988 rozszerzono MKO o następujące osoby:

Józef Gnutek	ZWAP
Janina Hreczyńska	ZWAP
Zdzisław Kluczyński	Z.E. Strzegom
Kazimierz Kołodziej	ŚFUP
Henryk Tarkowski	ŚFUP
Ludwik Tobiasz	Spół. Przem.

Zakładowe Komitety Organizacyjne NSZZ "Solidarność" powstałe do 31.01. 1989 roku:

27.12.1988 - KO JZMO w Jaroszowie:

Stanisław Olszewski  
Edward Wielebiński  
Bogdan Wieczorek  
Janusz Rembisz

10.01.1989 - KO ŚRUP Świdnica:

Jerzy Gaładyn	WA-1
Jerzy Gaska	WA-1
Jan Guściora	WA-1
Józef Gnutek	WP-1
Jan Janiszewski	WA-1
Andrzej Kalbara	WM
Kazimierz Kołodziej	WP-2
Lucjan Kędzierski	WO
Janusz Korczak	KJ
Stanisław Klęsk	WA-3
Zygmunt Lubawski	WA-3
Jerzy Nawrot	KJ
Jerzy Obrat	WO
Czesław Ozóg	WO
Edward Penkala	WA-3
Wiesław Rybiński	WJ
Bolesław Salomon	WO
Stanisław Szaradowski	WO
Janusz Śledziak	WO
Henryk Tarkowski	WP-2
Jan Wąsik	WM

17.01.1989 - KO Sp. Inwalidów "Temal" zakład nr 3:

Jacek Wilczewski  
Artur Sierzputowski  
Ryszard Łaba  
Anna Dzięgielewska

19.01.1989 - KO ZWAP "Mera-Pafal":

Halina Dobrowolska	DKJ
Józef Dron	TWB



Józef Gnutek	TM
Marian Kalista	TM
Wanda Krekowa	DKJ
Stanisława Rydzewska	B-1
Henryk Sadowski	TWB
Bolesław Szmul	TM
Janusz Warwiński	TM

30.01.1989 - KO WPSF nr1:

Janusz Czurdota  
 Karol Bonaradzki  
 Józef Graczyk  
 Marian Jackiewicz  
 Wanda Kierz  
 Zenon Knaś  
 Zbigniew Pola  
 Wiesław Tatara  
 Eugeniusz Warzywoda

22.11.1988 - KO Emerytów, Rencistów i Ludzi  
 Niepełnosprawnych:

Eugeniusz Wołowicz  
 Zygmunt Turzański

31.01.1989 - KO ZEM Świdnica:

Wacław Sulicki	TM-2
Janusz Malinowski	W-450
Hogdan Stupiński	TM-2
Józef Koselski	TM-2
Zenobia Rogalska	W-220
Marek Penczew	TZU-2
Bolesław Miechurski	DKJ
Zdzisław Maskowski	TN
Elżbieta Cybruch	W-149

## MOIM ZDANIEM

Ostatnio daje się zauważyć wśród działaczy neozwiązków, zarówno na szczeblach wyższych jak i na szczeblu zakładowym, jakiegoś dziwnego ożywienia lub coś w rodzaju przebudzenia. Bo oto okazuje się, że doznali nagłego prayspieszenia /może się koksują, choć powtórzyć sukces Bena Johnsona w Seulu/. Mianowicie po latach spokojnego życia, w poczuciu dobrze pełnionych obowiązków, ovladnęła nimi jakaś przemożna a niespodziewana raczej po nich chęć działania w interesie ludzi pracy /do tej pory byli znani i to dobrze z działania we własnym interesie/. Troszczą się panowie działacze o kulturę naszego spożycia proponując nam przysmaki z "Kuchni Polskiej", szkoda, że jedynie w książce. Ale nie chciejmy zbyt wiele. Przedzina praw człowieka, jak się okazuje także nie jest obca naszym opiekunom - proponują nam bowiem książkę "Ludzie Stalina", żebyśmy się dowiedzieli jak to kiedyś łamano prawa ludzkie, wa się rozumieć w odróżnieniu od sytuacji dzisiejszej. Daje się także wśród wielu z nich wyczuć oznaki zdenerwowania - czego przejawem są groźby, że oni nie dopuszczą do działań -ności drugiego związku na terenie zakładu /tak jakby to od nich zależało!/, jakiegoś wyłóżanki, nie wiadomo skąd, olbrzymich ilości członków neozwiązków, a w pomniejszaniu ilości zwolenników "Solidarności". Pewien działacz zobowiązał się wyłóżać ich na palcach obu rąk w swoim zakładzie. Nie zastanowił się ilu palców potrzebowałby. Moim zdaniem zupełnie niepotrzebnie denerwują się owi "działacze". Bo po pierwsze, jeśli oni tak mocno troszczą się o interesy ludzi pracy to elementarna logika wskazuje, że ludzie opowiedzą się za nimi. Panowie działacze, nie traktujcie ludzi jak istoty bezmyślne. Pozwólcie im samym wybrać do jakiego związku pójdą i czy w ogóle pójdą, bo równie dobrze mogą do żadnego nie należeć i powinni mieć także prawo. Niech to tylko odbywa się bez presji. Niech się nie uzależnia otrzymania mieszkania, wyjazdu na eksport, czy otrzymania premii itp. od przynależności do OPZZ. Tym bardziej, że jak się okazuje są to metody zawodne, bo znane są przypadki, że w krytycznej sytuacji mieszkaniowej zapisują się do waszego związku, by po otrzymaniu mieszkania szybko się z niego wypisać. I jak wy wtedy wyglądacie? Po drugie niepotrzebne zdenerwowanie prowadzi do nerwicy, a to skraca życie, żyć jednak warto bo czekają nas ciekawe czasy.

---

Druk: "Tęcza się czyni"